

Godność człowieka (ἄξιός) w narracji Łukaszej (Łk i Dz)

ks. Bogdan Zbroja

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  <https://ror.org/0583g9182>

bogdan.zbroja@upjp2.edu.pl  <https://orcid.org/0000-0002-9125-3913>

Święty Łukasz jest największym w Nowym Testamencie piewcą ludzkiej godności. Jego słowa dowartościowują ubogich i chorych, kobiety, Samarytan, grzeszników i celników. Warto więc przyrzeć się nieco głębiej rozumieniu ludzkiej godności w kontekście dzieła Łukaszej, a więc jego Ewangelii oraz Dziejów Apostolskich (Łk i Dz). Do tego celu sięgniemy do krytycznego wydania Nowego Testamentu¹ oraz stosownych komentarzy do poszczególnych perykop, w których pojawia się greckie słowo ἄξιός określające godność człowieka lub jego postaw. Ks. prof. Remigiusz Popowski w swoim *Słowniku Grecko-Polskim Nowego Testamentu* słowo to w kontekście tekstów św. Łukasza tłumaczy jako „godny” czegoś lub „wart” czegoś². Prof. Zofia Abramowiczówna w swoim *Słowniku grecko-polskim* rozumie to słowo jako: „wart, cenny, zasłużony, godny”³.

Analizując dotychczasowe badania nad dziełem Łukaszym, trzeba stwierdzić, że egzegeci skupiają się szczególnie na godności kobiet⁴

1 *Nowy Testament grecki i polski. Novum Testamentum Graece et Polonice*, tekst grecki Novum Testamentum Graece na podstawie dzieła E. i E. Nestle, redakcja B. i K. Aland, J. Karavidopoulos, C. M. Martini, B. M. Metzger wydanie 28 poprawione – Institut für Neutestamentliche Textforschung Münster/Westfalen pod kierownictwem H. Strutwolfa, tekst polski Biblia Tysiąclecia wydanie V, redakcja wydania R. Bogacz, R. Mazur, Poznań: Pallottinum 2017.

2 R. Popowski, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa: Vocatio 1999, s. 51.

3 Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. 1: A–Δ, Warszawa: PWN 1958, s. 233.

4 J. E. Urbański, *Kobieta w Biblii. Refleksja biblijnoteologiczna. Nowy Testament*, „Bielskożywieckie Studia Teologiczne” 4 (2003), s. 312–314.

oraz prezentacji godnej postawy Samarytan⁵. Jest także mowa o marnotrawnym synu, który uznaje, że nie jest już „godzien” nazywać się synem swego, miłosiernego ojca⁶. Z tego powodu warto poczynić próbę ukazania w sposób usystematyzowany zagadnienie godności człowieka w narracji Łukaszej. Dostrzegamy bowiem w tym jego „dwudziele”⁷ kilka miejsc, w których zawarty jest obraz „niegodności” człowieka. Mamy także wiele miejsc, w których zauważamy interesujący wymiar uczynków, które są „godne” ukarania śmiercią. Plan analiz będzie kroczył drogą naturalną, to znaczy najpierw zapoznamy się z obrazami i znaczeniem ludzkiej godności w Ewangelii św. Łukasza, a następnie w Dziejach Apostolskich.

Ewangelia według św. Łukasza zawiera osiem wystąpień terminu: ἄξιός: Łk 3, 8; 7, 4; 10, 7; 12, 48; 15, 19. 21; 23, 15. 41. Dzieje Apostolskie mają natomiast siedem miejsc, w których pojawia się to słowo: Dz 13, 25. 46; 23, 29; 25, 11. 25; 26, 20. 31⁸.

1. Postawy człowieka „godne” nagrody albo kary – Łk 3, 8; 7, 4; 10, 7; 12, 48; 23, 41; Dz 26, 20

Pierwsze wystąpienie terminu ἄξιός w tradycji Łukaszej znajduje się tuż po tak zwanej „Ewangelii Dzieciństwa” (Łk 1–2) w rozdziale trzecim jego Ewangelii (Łk 3, 8), gdzie rozpoczyna się narracja o wystąpieniu Jana Chrzciciela na pustyni. Św. Łukasz przybliży tu obraz „prekursora” Jezusa, który na pustyni wzywa ludzi do nawrócenia. Wersy początkowe tej perykopy umiejscawiają owo wydarzenie w czasie i przestrzeni. Najpierw jest mowa o Cezarze Tyberiuszu, namiestniku Judei Poncjuszu Piłacie, tetrarsze Galilei Herodzie oraz

5 F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 1–11. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2011, s. 564–565.

6 R. Pindel, *Interpretacja przypowieści o synu marnotrawnym w polskim kaznodziejstwie (1945–2000)*, „*Verbum Vitae*” 2 (2003) nr 3, s. 233–253, <https://doi.org/10.31743/vv.1964>.

7 M. Mikołajczak, *Teologia świętyńi w dwudziele św. Łukasza*, Lublin: Polihymnia 2000, w swej pracy habilitacyjnej używa właśnie tego określenia, analizując obraz świętyńi.

8 Dane statystyczne i miejsca wystąpień słowa ἄξιός na podstawie programów BibleWorks i Accordance.

arcykapłanach Annaszu i Kajfaszu (w. 1n). Jan Chrzciciel obchodził okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów (w. 3). Wersety 4–6 stanowią Łukaszczy cytaty z prorocstwa Izajasza (Iz 40, 3nn), w którym jest mowa o „prostowaniu” dla Pana dróg swego życia, co wpisuje hagiograf w dokonywaną właśnie misję Jana nad Jordanem. Od wersetu siódmego Łukasz przechodzi w swej narracji do relacji Jana do tłumów, które do niego przychodziły, nazywając je złowrogo „plemieniem żmijowym” (γεννήματα ἑχιδνῶν)⁹. Wers ósmy, który odnosi się bezpośrednio do naszych analiz, zawiera termin ἀξίως: „Wydadźcie więc owoce godne nawrócenia; i nie próbujcie sobie mówić: «Abrahama mamy za ojca», bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi” (ποιήσατε οὖν καρπὸν ἀξίως τῆς μετανοίας – Łk 3,8)¹⁰. Wers zamykający logiczną całość pierwszej części narracji o św. Janie Chrzcicielu Łukasz kończy znów mocnymi słowami, które przestrzegają ludzi przychodzących do Jana, że siekiera jest już przyłożona do korzenia drzew i każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i wrzucone do ognia (w. 9). Można więc bardzo wyraźnie zauważyć zdecydowaną zmianę nastroju w narracji Łukaszczy pomiędzy Ewangelią Dzieciństwa (Łk 1–2), a rozpoczęciem działalności Jana Chrzciciela. Radykalność wypowiedzi poprzednika Jezusa wskazuje na obraz konieczności autentycznego nawrócenia ludzi. Jan jednak wyraźnie zaznacza, używając interesującego nas terminu (ἀξίως), że człowiek musi okazać w sposób bardzo czytelny skutki swego nawrócenia. Janowi idzie o konkretne „owoce nawrócenia”¹¹. Nie wolno tutaj samego siebie czy innych ludzi jedynie oszukiwać pozorami nawrócenia, ale konieczne jest zdecydowane zerwanie ze złem i grzechem, i wejście na drogę „prostowania” dla Boga dróg swego codziennego życia. Dla jeszcze mocniejszego nakazu

9 J. Nolland, *Luke 1:1–9:20*, Word Biblical Commentary, t. 35A, Dallas: Word Books 1989, s. 148n.

10 F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 1–11. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, cz. 1, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2011, s. 218.

11 J. Nolland, *Luke 1:1–9:20*, Word Biblical Commentary, t. 35A, Dallas: Word Books 1989, s. 149.

rzeczywistej przemiany Jan wskazuje na siekiere, która jest przyłożona do korzenia drzewa niewydającego owocu metanoi.

Kolejne wystąpienie terminu ἄξιός pojawia się w Łukaszej Ewangelii w rozdziale 7, gdzie hagiograf opisuje uzdrowienie sługi setnika z Kafarnaum. Łukasz wprowadza w tę perykopę, bardzo ogólnie mówiąc o „pewnym” setniku oraz jego „beziemiennym” słudze, który ciężko zachorował i bliski był śmierci (w. 2). Usłyszawszy o Jezusie, ów setnik wysłał do Niego starszyznę żydowską z prośbą, aby przyszedł i uzdrowił jego służącego (w. 3). „Starszyzna żydowska” (πρεσβυτέρους τῶν Ἰουδαίων), przyszedłszy do Jezusa, prosiła Go za prawie umierającym sługą setnika: „Ci zjawili się u Jezusa i prosili Go usilnie: **«Godzien jest, żebyś mu to wyświadczył»** – mówili – «miłuje bowiem nasz naród i sam zbudował nam synagogę»” (ἄξιός ἐστιν ὃ παρέξη τοῦτο – Łk 7, 4n)¹², a jako najmocniejszy argument podali, że kochał on naród żydowski i sam wybudował dla nich synagogę! Jezus zatem udał się wraz z nimi, aby uczynić zadość ich prośbie. Gdy jednak był już niedaleko domu setnika, ów człowiek wysłał do Jezusa swoich przyjaciół z prośbą, aby nie trzymał się, ale żeby tylko zwyczajnie wypowiedział słowo, a wówczas jego sługa będzie uzdrowiony (w. 6n). Setnik nie uważał się także za godnego, by przyjść do Jezusa osobiście: „I dlatego ja sam nie uważałem się za godnego przyjść do Ciebie” (διὸ οὐδὲ ἐμαυτὸν ἠξίωσα πρὸς σὲ ἐλθεῖν – w. 7)¹³. Tutaj jednak św. Łukasz używa czasownika ἄξιός, który stanowi kolejny wymiar ludzkiej godności, a właściwie jej braku. Setnik, w poczuciu własnej niegodności nie wyszedł nawet na spotkanie z Jezusem, ale wszystko załatwił przy pomocy przełożonych synagogi oraz swych zaufanych przyjaciół. I tak samo jak on posłużył się słowami i wstawiennictwem ludzi, tak samo Jezus może po prostu wypowiedzieć słowo, a wszystko się skutecznie dokona. Argumentacja setnika (w. 8) owocuje tym, że Jezus dosadnie stwierdza, że tak wielkiej wiary nie znalazł nawet w narodzie Izraela (w. 9). Święty Łukasz jako lekarz podsumowuje owo uzdrowienie sługi

¹² F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 1–11. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, cz. 1, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2011, s. 373.

¹³ K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, cz. 1, Poznań: Pallottinum 1999, s. 306.

setnika prostymi słowami: „A gdy wysłani wrócili do domu, zastali sługę zdrowego” (w. 19). Badana perykopa, zawierająca interesujący nas termin odnoszący się do [nie]godności setnika, przybliża kolejny odcień teologii św. Łukasza. Starszyzna żydowska z wielką determinacją prosi Jezusa, aby uzdrowił sługę setnika, który ich zdaniem godzien jest, aby Jezus to uczynił dla niego. Sam zaś setnik nie uważał się za godnego przyjść i spotkać się z Mistrzem z Nazaretu.

Następnym miejscem w narracji Łukaszej, w której odszukać można termin ἀξίως, to obraz wysłania na misję siedemdziesięciu dwóch uczniów (por. Łk 10, 1–12). Jezus zamierzał w czasie swojej misji głoszenia Dobrej Nowiny odwiedzić różne miasta i miejscowości, jednakże przed swoim przybyciem wysłał tam po dwóch swoich uczniów (w. 1). Tutaj Łukasz stwierdza, że Jezus ma precyzyjnie nakreślony plan wędrowania i ewangelizowania ludzi. Oznajmia więc swoim wybranym, że żniwo jest ogromne, ale pracujących – mało. Nakazuje uczniom, aby prosili Pana żniwa o posłanie wielu robotników (w. 2). Kolejne wskazania odnoszą się do postawy wysłanników, którzy mają iść do ludzi jak baranki między wilki (w. 3)¹⁴. Powinni być skromni i cisi (w. 4) oraz nieść wszystkim pokój (w. 5n). Wers siódmy jest dla naszych analiz kluczowy, gdyż Jezus nakazuje wysłannikom: „W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają: **bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę**” (ἀξίως γὰρ ὁ ἐργάτης τοῦ μισθοῦ αὐτοῦ – Łk 10, 7)¹⁵. Robotnikowi po prostu należy się zapłata. Co ciekawe, Jezus tutaj nie określa swoich uczniów terminem „sługa”, ale „robotnik”, podobnie, jak to jest w wersecie drugim. Słudze bowiem nie należy się żadna zapłata, solidny zaś pracownik „godzien jest” uczciwej wypłaty. Jezus jeszcze przestrzega swoich uczniów, aby nie przechodzili z domu do domu, czyli nie byli wybredni w odniesieniu do warunków, w których dane im będzie apostołować. Wersety 8–12 badanej perykopy mówią o dwóch możliwościach, z którymi spotkają się wysłannicy: spotkają na swej drodze apostołowania ludzi, którzy ich przyjmą i będą słuhać (w. 8–9), ale

14 Biblia Tysiąclecia tłumaczy to jako: „owce między wilki” (Łk 10,3), tekst krytyczny ma: „ὡς ἄρνας ἐν μέσῳ λύκων”, co dosłownie znaczy: „jak baranki między wilki”.

15 F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 1–11. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, cz. 1, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2011, s. 537n.

będą też i przeciwnicy (w. 10–12)¹⁶. W tym pierwszym przypadku uczniowie mają uświadomić wyraźnie słuchającym, że przybliżyło się do nich Królestwo Boże. W drugim zaś mają czytelnie zakomunikować nieposłusznym, że strząsają proch z nóg na świadectwo odrzucenia. Sodomie bowiem będzie lżej w dzień sądu niż temu miastu, które nie przyjęło Jezusowych wysłanników niosących Dobrą Nowinę (w. 12). Analiza powyższej perykopy w kontekście terminu ἄξιός bardzo dowartościowuje Jezusowych wysłanników, którzy „godni są” swojej solidnej zapłaty. Jako utrudzeni głosiciele Ewangelii w oczach Jezusa są uznani za posłanych pracowników Bożego żniwa, choć może w kontekście tej perykopy raczej występują w roli ludzi, którzy przygotowują jedynie glebę ludzkich serc na zasiew, którego w niedalekiej przyszłości dokona sam Jezus, gdyż do tych miast i miejscowości sam przyjść miał zamiar.

Kolejne miejsce w Łukaszej narracji obejmuje opowiadanie o konieczności czuwania (Łk 12, 41–48). Odpowiadając na pytanie Piotra, czy Jezus mówi do wszystkich, czy też tylko do nich, Jezus zapewnia go, że wiernym i roztropnym rządcą jest ten, którego pan, powróciwszy, zastanie właśnie przy wyznaczonej czynności, postawi go wówczas nad całym swoim mieniem (w. 41nn). Jeżeli jednak ów sługa będzie niegodziwie odnosił się do swoich współsług, a przy tym jadł, pił i upijał się, to nadejdzie pan owego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa i każe go przykładowie ukarać (w. 45n). Wersety 47–48 są dla naszych analiz najbardziej istotne: „Sługa, który zna wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. Ten zaś, który nie zna jego woli i **uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę**. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele zlecono, tym więcej od niego żądać będą” (ποιήσας δὲ ἄξια πληγῶν δαρήσεται ὀλίγας – Łk 12, 47n)¹⁷. Sługa, który zna wolę swego pana i jej nie wypełnia, otrzyma wielką karę. Kto zaś nie poznał jego woli i uczynił nawet coś godnego ukarania, otrzyma ją w niewielkim stopniu. Komu bowiem wiele udzielono, wiele od niego zażądają, a komu

16 J. Nolland, *Luke 9:21–18:34*, Word Biblical Commentary, t. 35B, Dallas: Word Books 1993, s. 555.

17 F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 1–11. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, cz. 2, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2011, s. 68n.

dużo zlecono, tym więcej będzie się od niego oczekiwać (w. 48). Święty Łukasz kreśli obraz konieczności czuwania, gdyż nikt z ludzi nie wie, kiedy przyjdzie Boże Królestwo. W kontekście prowadzonych analiz odkryliśmy, że Jezus będzie oceniał postawy ludzi w zależności od tego, ile otrzymali władzy. Im więcej ktoś otrzymał, tym więcej będzie się od niego żądać. Słudzy Boży, mimo otrzymanych darów, zawsze powinni być solidnymi przełożonymi, którzy troszczą się o powierzonych sobie ludzi, a jednocześnie czuwać, aby być gotowymi na niespodziewane przybycie Pana.

Badany przez nas tekst Ewangelii św. Łukasza zawiera jeszcze jedno miejsce, w którym odnajdujemy termin: ἀξίωσις. Akcja narracji prowadzona jest już przy przybitym do krzyża Jezusie (Łk 23, 35–43). Dostrzegamy tu szyderstwa, których dopuszczają się wobec Bożego Syna członkowie Wysokiej Rady, żołnierze oraz jeden ze złoczyńców, których przy Jezusie także ukrzyżowano (w. 39). Drugi jednak z ukrzyżowanych skarcił owego współskazańca, stwierdzając, że „nie boi się on Boga” (w. 40): „My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem **słuszną karę za nasze uczynki**, ale On nic złego nie uczynił” (ἀξίωσιν ἄνθρωποι ἡμῶν ἐπράξαμεν – w. 41)¹⁸. Do tego jeszcze dodaje znamienne słowa, aby Jezus pamiętał o nim, gdy wejdzie do swego królestwa (w. 42). Na co Jezus, odpowiadając, zapewnił go, że dziś będzie wraz z Nim w raju (w. 43). Cierpiący na krzyżu Jezus otoczony był ludźmi, którzy Mu złorzeczyli. Wyjątkiem był jeden ze współwiszących złoczyńców, który stwierdził, że „godzien jest” takiego finału swego życia, gdyż było ono niegodziwe. Jezus jednak jego zdaniem nie jest godzien krzyża – jest całkowicie niewinny¹⁹. Prośba, którą skierował następnie do Mistrza, spotkała się z jedyną w swoim rodzaju odpowiedzią. Nikomu z ludzi poza tym właśnie skazańcem nie powiedział Jezus, że będzie z Nim w raju, i to jeszcze tego samego dnia.

18 S. O. Abogunrin, *Ewangelia według św. Łukasza*, [w:] *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego: komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. nauk. wyd. oryg. W. R. Farmer, współred. S. McEvenue, A. J. Levoratti, D. L. Dungan, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, współred. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa: Verbinum 2000, s. 1296n.

19 K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, cz. 1, Poznań: Pallottinum 1999, s. 406.

Dzieje Apostolskie również zawierają interesujący nas termin ἄξιος w kontekście uczynków dokonanych przez człowieka. Rozdział 26 tej księgi opowiada o obronie św. Pawła przed Agryppą i Festusem (Dz 26, 1–23). Paweł, rozpoczynając swoją mowę, najpierw chwali króla Agryppę, który świetnie zna zwyczaje i sporne kwestie Żydów (w. 1n). Następnie prezentuje swoje życie jako gorliwego faryzeusza, który wzięwszy upoważnienie od arcykapłanów, rozpoczął zawziętą walkę z wyznawcami Jezusa (w. 4–11). W drodze do Damaszku nastąpiło jednak całkowite przemienienie Pawła, gdy objawił mu się zmartwychwstały Jezus (w. 12–19). Otrzymałszy od Niego nakaz, już od wejścia do Damaszku Paweł zaczął głosić Jezusa. Stwierdza bowiem: „nawoływałem najprzód mieszkańców Damaszku i Jerozolimy, a potem całej ziemi judzkiej, i pogan, aby pokutowali i nawrócili się do Boga, i **pełnili uczynki godne pokuty**” (ἄξια τῆς μετανοίας ἔργα πράσσοντας – Dz 26, 20)²⁰. Mówiąc dalej, Paweł opowiada o swoich niebezpieczeństwach ze strony Żydów, którzy usiłowali go zabić (w. 21). Swoją narrację o mowie Pawła przed królem św. Łukasz kończy stwierdzeniem Agryppy do Festusa, że można by zwolnić Pawła, gdyby on nie odwołał się do Cezara (w. 32)²¹. Paweł w tej wyjątkowo głębokiej teologicznie i pięknej oratorsko mowie zaznacza, że głosząc Jezusa tak Żydom, jak i poganom, nawoływał do postępowania zgodnie z nawróceniem i pokutą. W myśli więc Łukaszowej znów mamy do czynienia z postawą ludzi, którzy realizują w praktyce postawy godne przemiany ducha.

Święty Łukasz wyraźnie przybliży kluczowe rozumienie terminu ἄξιος, które odnosi do konkretnego postępowania człowieka. Uczynki lub wypowiedzi, które są owocami decyzji człowieka, określają go jako osobę. Winny być one bardzo czytelne i zrozumiałe dla wszystkich. Nawrócenie człowieka musi być zauważalne przez ludzi, gdyż drzewo poznaje się po jego owocach (por. Mt 7, 15nn). Łukasz mówi także

20 J. Taylor, *Dzieje Apostolskie*, [w:] *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego: komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. nauk. wyd. oryg. W. R. Farmer, współred. S. McEvenue, A. J. Levoratti, D. L. Dungan, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, współred. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa: Verbinum 2000, s. 1395.

21 K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, cz. 1, Poznań: Pallottinum 1999, s. 706.

o wielkich zasługach setnika z Kafarnaum, który zdaniem starszyny żydowskiej był godzien, aby Jezus uzdrowił mu sługę. Wybudował bowiem dla nich synagogę. Zauważyć tu trzeba konkret, którym wykazał się setnik, aby być godnym wstawiennictwa Żydów. Sam zaś setnik nie uważał się za godnego przyjść do Jezusa i z Nim porozmawiać. Wysłani przez Jezusa uczniowie w liczbie 72 są określani jako robotnicy, którzy „godni są” solidnej zapłaty za wykonane dzieło przygotowania ludzkich serc na przyjście do nich Jezusa. Kolejne miejsce ukazujące ludzką „godność” odnosi się do otrzymanej od Boga wiedzy i kompetencji. Im ktoś więcej od Boga otrzymał, tym więcej się od niego będzie żądać. Jednakże człowiek, który nie zna woli Pana i uczyni coś „godnego ukarania”, otrzyma karę w niewielkiej skali. Ukrzyżowany Jezus to kolejne miejsce w narracji, w którym Łukasz używa określenia mówiącego o ludzkiej godności. Skruszony złoczyńca uważa sam siebie za „godnego kary śmierci”, gdyż jego postępowanie było niegodziwe. Jezus jednak według jego zdecydowanej wypowiedzi jest absolutnie niewinny. Na prośbę, którą skierował do Mistrza z Nazaretu, Jezus zapewnił go, że „dzisiaj” razem z Nim będzie ów skazaniec w raju. Św. Łukasz w Dziejach Apostolskich w słynnej mowie św. Pawła przed Agryppą i Festusem również, używając analizowanego określenia, wskazuje na uczynki, które są realnym skutkiem nawrócenia. Stanowi to zatem swoistą klamrę teologii w „dwudzieciu” Łukaszym: rozpoczyna się od wystąpienia św. Jana Chrzciciela, który wzywa do pełnienia uczynków „godnych” nawrócenia, a kończy na tym samym wezwaniu św. Pawła, który lada moment wyruszy w swoją ostatnią podróż do Rzymu.

2. Świadomość własnej „niegodności” – Łk 15, 19. 21; Dz 13, 25. 46

Pamiętając o przybliżonym wyżej tekście Łk 7, 7, gdzie św. Łukasz ukazał wzorową postawę wiary setnika z Kafarnaum, który wysłał do Jezusa Starszynę Żydowską, aby uzdrowił mu umierającego sługę, zauważyliśmy wyjątkową postawę jego skromności. Setnik nie uważał się za godnego, by przyjść i porozmawiać z Jezusem, ale wysłał do Niego przyjaciół, aby zachęcili Mistrza do wypowiedzenia słowa. On

sam stwierdza, że jako rzymski urzędnik wystarczy, że wypowie słowo, a jego słudzy natychmiast je wykonają. Tak samo zdecydowanie wierzy, że Jezus, jeśli tylko zechce wyrzec słowo, będzie ono tak samo skuteczne. Jezus stwierdził, że tak wielkiej wiary, jak tego człowieka, nie znalazł nawet w Izraelu. Pamiętamy jednak, że tutaj użyty został czasownik ἄξιός, a więc nie ten termin, który analizujemy w naszych badaniach.

W Ewangelii i Dziejach Apostolskich św. Łukasz dwukrotnie używa interesującego nas słowa ἄξιός w rozumieniu świadomości własnej niegodności. Najpierw w narracji Ewangelii: jest to obraz Syna Marnotrawnego, który we własnym osądzie źnie jest godzien nazywać się już synem miłosiernego ojca. W Dziejach Apostolskich natomiast jest mowa o świadectwie Jana Chrzciciela, który nie uważał się za godnego rozwiązać Mesjaszowi sandałów na nogach oraz o decyzji Pawła i Barnaby, aby iść ze słowem Bożym do pogan, gdyż Żydzi nie uważali się godnych życia wiecznego.

Ten odcień znaczeniowy terminu ἄξιός wprowadza nas na nowy poziom przesłania „dwudzieła” Łukasza, w którym ludzie, widząc swoją nędżność, otwierają się na zmianę swego położenia, głoszą wielkość Chrystusa lub otwierają poganom drogę do zbawienia.

Głęboka w swoim przesłaniu przypowieść o Synu Marnotrawnym, którą św. Łukasz zapisał w Ewangelii (Łk 15, 11–32), zawiera szereg ważnych pouczeń teologicznych, psychologicznych i społecznych. Hagiograf jest tu wyjątkowym mistrzem w prezentacji charakterystyki poszczególnych postaci: miłosiernego ojca, młodszego syna, który okazał się niewdzięczny oraz starszego syna, który nie dorósł jeszcze do postawy wybaczenia oraz ich złożonych relacji wewnątrzrodziny. W dwóch miejscach tej narracji hagiograf zastosował interesujący nas termin ἄξιός, który odnosi się do godności człowieka, a właściwie do jej braku.

Syn marnotrawny, prosząc swego ojca o podzielenie majątku i przekazanie mu części ojcowizny, zadał swemu rodzicielowi wielkie cierpienie. Ojciec jednak podzielił majątek, dał młodszemu synowi przypadającą mu część i pozwolił mu się oddalić w dalekie strony. Ufał jednak, że ten syn kiedyś powróci do rodzinnego domu.

Młodszy syn, odszedłszy od swej rodziny, roztrwonił majątek, żyjąc rozrzutnie²². Hagiograf ukazuje tutaj ważną zasadę: jeśli człowiek nie gromadził majątku stopniowo i własnym trudem, lecz otrzymał go błyskawicznie, równie szybko może go utracić. Rozrzutność, odrzucenie zasad domowych oraz oddalenie się od ojca i rodzinnego domu zaowocowało całkowitym zubożeniem młodszego syna. Nie chcąc wracać do domu, zgodził się na najemniczą pracę u pogańskiego gospodarza, który wysłał go do pilnowania świń. Wiadomo, że dla słuchających Jezusa Żydów obraz opieki tego człowieka nad świniami był symbolem największego poniżenia. Co więcej, właściciel tej trzody traktował swoje zwierzęta lepiej niż owego najemnika. W tak dramatycznym położeniu syn marnotrawny zaczął rozmyślać i uświadomił sobie, że nawet najemnicy w domu jego ojca mają lepsze warunki. Postanowił więc wrócić do rodzinnego domu. Przygotował także pokorną mowę, którą zamierzał wygłosić przed ojcem po powrocie: „Ojcze, zgrzeszyłem wobec Boga i względem ciebie. **Już nie jestem godzien nazywać się twoim synem**, uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników” (οὐκέτι εἰμι ἄξιός κληθῆναι υἱός σου – Łk 15, 18n)²³. Łukasz kontynuuje swoją narrację, wskazując, że wrócił do domu, a gdy był jeszcze daleko, zauważył go jego ojciec, wybiegł mu naprzeciw i ucałował go (w. 20). Syn zwerbalizował wówczas przygotowaną wcześniej mowę: „Ojcze, zgrzeszyłem wobec Boga i względem ciebie. **Już nie jestem godzien nazywać się twoim synem**” (οὐκέτι εἰμι ἄξιός κληθῆναι υἱός σου – w. 21). Nie wypowiedział jednak słów prośby, aby ojciec uczynił go jednym z najemników. Z pewnością stało się tak z powodu wyjątkowo pozytywnej reakcji miłosiernego ojca, który wybiegł mu na spotkanie i ucałował go. Ojciec także urządził wielką ucztę dla syna, który powrócił, nakazał go ubrać w najlepszą szatę, sandały i pierścień, czyli oznaki ponownego usynowienia, a nie najemnika, gdyż to słudzy ojca wykonują te czynności wobec syna, a on na nowo traktowany jest przez ojca po synowsku. Badając termin ἀξίως w tej perykopie widzimy, że mamy tutaj do

22 K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, cz. 1, Poznań: Pallottinum 1999, s. 362.

23 F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 1–11. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, cz. 2, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2011, s. 166n.

czynienia z faktem bardzo krytycznej samooceny syna: „nie jestem już więcej godzien”, to znaczy „utraciłem już bezpowrotnie” coś, co miałem wcześniej, a tym czymś jest synostwo: „nazywać się twoim synem”. Nie chodzi tu o bycie synem, ale nawet nazywanie się tym tytułem. Syn marnotrawny ma tu zupełną słuszość w tak krytycznej ocenie swego położenia wobec ojca, brata i całego rodzinnego domu, co więcej ojciec do tego syna marnotrawnego nie wypowiada w całej tej perykopie żadnego słowa, wykonuje jedynie czynności. W milczeniu dzieli majątek, nie zatrzymuje w rodzinnym domu młodszego syna, który odchodzi, czeka z utęsknieniem na niego i wybiega mu na spotkanie, słucha wyznania skruszonego syna, ale nie mówi do niego żadnego słowa. Mówi natomiast, i to bardzo dużo, do starszego syna oraz pozostałych swoich sług. Postawa ojca, którą tu nakreślił św. Łukasz, jest ważniejsza niż każde słowo. A to także w tej narracji szczególnie jest uwypuklone przez hagiografa. Czyn jest ważniejszy niż słowa, szczególnie w kontekście miłosierdzia wobec człowieka zagubionego, któremu Bóg dał łaskę nawrócenia.

Kolejnym miejscem, w którym św. Łukasz zapisał termin ἄξιος, to opowiadanie z Dziejów Apostolskich, w którym Paweł i Barnaba nauczają w synagodze w Antiochii Pizydyjskiej. Wprowadzeniem do pouczenia o Jezusie jako zapowiadany przez Pisma Mesjaszu było najpierw świadectwo Jana Chrzciciela, który uroczyście stwierdził w czasie swej działalności, że **nie jest godzien rozwiązać nadchodzącemu Mesjaszowi rzemyka u sandałów** (οὐκ εἰμι ἄξιος τὸ ὑπόδημα τῶν ποδῶν λῦσαι – Dz 13, 25). Postawa Jana Chrzciciela była więc nadzwyczaj pokorna. Nie uważał się za kogoś wyjątkowego, ale w swoich oczach był jedynie „głosem wołającego na pustyni” i zwyczajnym poprzednikiem Bożego Syna. Wychodząc z synagogi, Paweł i Barnaba zostali poproszeni, aby w następny szabat także przemówili do wiernych o tych sprawach. Za tydzień wokół synagogi, jak to opisuje św. Łukasz, w Antiochii zebrało się niemal całe miasto. Wówczas w serca Żydów weszła zazdrość i gwałtownie sprzeciwiali się słowom Apostołów. Wtedy Paweł powiedział, że najpierw wypadało głosić słowo Boże Żydom, **skoro jednak je odrzucają, i uważają się za niegodnych życia wiecznego** (ἐπειδὴ ἀπωθεῖσθε αὐτὸν καὶ οὐκ ἄξιους κρίνετε ἑαυτοὺς τῆς αἰωνίου ζωῆς –

Dz 13, 46)²⁴, apostołowie więc skierują swą działalność misyjną do pogan. Jedna synagoga w Antiochii Pizydyjskiej i dwa całkowicie przeciwnostawne konteksty użycia słowa ἄξιοσ. Święty Jan Chrzciciel, który uznaje się za niegodnego nawet rozwiązania sandałów Mesjaszowi, którego zapowiada, i którego następnie ochrzcił w Jordanie, oraz pełni zazdrości Żydzi, którzy uznają się za niegodnych życia wiecznego, odrzucając pouczenie Apostołów o Jezusie jako zapowiadającym Mesjaszu. Jan Chrzciciel zatem służy Mesjaszowi, będąc jego prekursorem, Żydzi natomiast sami osobiście odrzucają dobrą nowinę o Jezusie Chrystusie. Jednak właśnie dzięki tej negatywnej postawie Żydów pogaanie w Antiochii napełniają się wielką radością i wielbią słowo Pańskie, ponieważ właśnie przed nimi otworzyło się wejście do wspólnoty wierzących w Chrystusa.

Poczucie własnej niegodności, wyraźnie widoczne w pouczeniu Łukaszewym, odnosi się przede wszystkim do marnotrawnego syna, który roztrwoniwszy majątek swojego ojca, powraca do rodzinnego domu bez środków do życia, wygłodzony i pozbawiony jakichkolwiek perspektyw. Wyznaje wówczas ojcu, że nie jest godzien nawet nazywać się jego „synem”. Postawa ojca jest natomiast postawą przebaczenia i ponownego przyjęcia syna. Bardzo istotnym aspektem tej narracji jest fakt, że ze strony miłosiernego ojca nie pada żadne słowo; ojciec w milczeniu dzieli majątek między swoich synów, pozwala młodszemu odejść z domu i rodziny, a po dłuższym czasie przyjmuje go z radością i urządza dla niego wielką ucztę. Jan Chrzciciel, o którym opowiadają w Antiochii Pizydyjskiej Paweł i Barnaba, wobec Jezusa uznawał się za niegodnego nawet rozwiązania Mu rzemyka u sandałów. Żydzi zaś, przeniknięci zazdrością, zdecydowanie odrzucają słowa apostołów, sami uznając się za niegodnych udziału w życiu wiecznym. „Niegodność” relacji wobec Jezusa w postawie Jana Chrzciciela oraz Żydów w Antiochii ukazuje zatem głębszy wymiar tego pojęcia w kontekście głoszenia Ewangelii. Jan pozostaje pokorny i służy Mesjaszowi jako Jego prekursor, natomiast

24 J. Taylor, *Dzieje Apostolskie*, [w:] *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego: komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. nauk. wyd. oryg. W. R. Farmer, współred. S. McEvenue, A. J. Levoratti, D. L. Dungan, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, współred. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa: Verbinum 2000, s. 1380n.

Żydzi, odrzucając Jezusa, zamykają przed sobą możliwość wejścia do życia wiecznego. Łukasz wskazuje tu jednak na ważną prawdę, jaką jest otwarcie Kościoła na pogan. To właśnie dzięki odrzuceniu Jezusa przez Żydów poganie otrzymali w osobach świętych Pawła i Barnaby, a później także innych głosicieli, swoich apostołów zbawienia.

3. Uczynek „godzien” wyroku śmierci – Łk 23, 15; Dz 23, 29; 25, 11. 25; 26, 31

Niemniej ciekawym obrazem, który niesie ze sobą słowo ἄξιος, jest jego powiązanie z wyrokiem sądowym, którego skutkiem ma być śmierć skazanego. Wyrażenie ἄξιος θανάτου oznacza „godzien śmierci”, czyli winny skazania na śmierć.

Ewangelia św. Łukasza w scenie skazania Jezusa na śmierć, zawiera niezwykle mocny teologicznie akcent, jakim jest oficjalne stwierdzenie Piłata, że Jezus „nie jest godzien śmierci”. Całe zgromadzenie przyprowadziło Jezusa przed Piłata i stwierdzili, że podburza On naród, odwodzi od płacenia podatków dla Cezara i podaje się za Mesjasza – Króla (Dz 23, 1)²⁵. Na pytanie Piłata, czy jest królem, Jezus potwierdził (w. 2). W całej tej scenie sądzenia Jezusa przez Piłata namiestnik stwierdza dwukrotnie, że nie znajduje w Jezusie winy (w. 4), następnie odsyła Go do osądu Heroda, aby w końcu oznajmić, że nie znalazł w Nim winy: „Ani też Herod – bo odesłał Go do nas; a oto **nie popełnił On nic godnego śmierci**” (ἰδοὺ οὐδὲν ἄξιον θανάτου ἐστὶν πεπραγμένον αὐτῷ – Łk 23, 15)²⁶. Piłat powiedział do arcykapłanów, członków Wysokiej Rady i ludu, że Jezusa nakaże wychłostać i uwolnić. Jednakże reakcja wrogów Jezusa była bardzo radykalna: zażądali od Piłata kary ukrzyżowania Jezusa oraz uwolnienia Barabasza, który był skazany za zabójstwo. Lud wołał: „Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go” (w. 21). W następnym wersecie Hagiograf ponownie przywołuje wypowiedź Piłata, który oznajmia, że nie znalazł w Nim nic zasługującego na śmierć (w. 22). Nakaże Jezusa

25 K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, cz. 1, Poznań: Pallottinum 1999, s. 401n.

26 F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 1–11. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, cz. 2, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2011, s. 523.

wychłostać i uwolni Go. Wyrok zatem na Bożego Syna jest całkowicie sprzeczny z postępowaniem sądowym, a Piłat aż trzykrotnie usiłował ocalić Jezusa przed karą śmierci. W ostateczności jednak wydał Jezusa na wolę tłumu (w. 25). Analizowany zwrot ἀξίως θανάτου, który występuje w końcowej sekcji Ewangelii Łukaszej, obrazuje fakt, że Jezus nie był winien śmierci. Piłat kilkakrotnie to stwierdził oraz robił wszystko, aby Jezusa ocalić od ukrzyżowania. Wola ludu jednak przeżyła nad sądem Piłata i Heroda i niewinny Jezus został ukrzyżowany.

Dzieje Apostolskie w rozdziale 23 opowiadają o sporze między Żydami i Pawłem. Stojąc przed Sanhedrynem, św. Paweł stwierdził, że jest faryzeuszem i spodziewa się zmartwychwstania umarłych (w. 6). Te jego słowa wywołały ogromny spór między saduceuszami i faryzeuszami (w. 7). Trybun, obawiając się o życie Pawła, zabrał go z Sanhedrynu i kazał zaprowadzić do twierdzy (w. 10). Żydzi jednak zebrali się i zobowiązali pod klątwą, że zabiją Pawła (w. 12n). Arcykapłani i starsi ludu mieli przekonać trybuna, aby ponownie sprowadził Pawła przed Sanhedryn w celu dokładniejszego zbadania sprawy (w. 15). Zanim jednak by tam dotarł, miał zostać zabity. Siostrzeniec Pawła, dowiedziawszy się o tej zasadzce, oznajmił to trybunowi, który z bardzo dużą liczbą żołnierzy odprowadził Pawła do Cezarei (w. 23). Napisał także list (w. 25), w którym trybun Klaudiusz Lizjasz poinformował namiestnika Feliksa o całym wydarzeniu. W swym tekście trybun napisał: „stwierdziłem, że oskarżają go o sporne kwestie z ich Prawa, a nie o **przestępstwo podlegające karze śmierci lub więzienia**” (ἀξίως θανάτου ἢ δεσμῶν – Dz 23, 29)²⁷. Paweł więc jego zdaniem był niewinny, Żydzi natomiast, znając jego gorliwość i skuteczność w głoszeniu Ewangelii o Jezusie, pragnęli się go za wszelką cenę pozbyć, podobnie jak to uczynili wcześniej z Jezusem, o czym była mowa wyżej, a co zapisał św. Łukasz w pierwszym tomie swego „dwudziela”. Paweł więc, podobnie jak Jezus, nie jest winien żadnego przestępstwa podlegającego karze śmierci, a nawet uwięzienia. Podobnie także wrogowie Ewangelii

27 J. Taylor, *Dzieje Apostolskie*, [w:] *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego: komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. nauk. wyd. oryg. W. R. Farmer, współred. S. McEvenue, A. J. Levoratti, D. L. Dungan, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, współred. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa: Verbinum 2000, s. 1393.

robią wszystko, aby zabić apostoła głoszącego Mesjasza. W przypadku św. Pawła spotykamy się w tym momencie z prawidłową postawą trybuna Klaudiusza Lizjasza, który ocala Pawła z niebezpieczeństwa utraty życia i bezpiecznie eskortuje do Festusa w Cezarei.

Kolejna scena, która wiąże się ze świętym Pawłem, to sąd przed Festusem (Dz 25), który zgodnie z decyzją Nerona został następnym namiestnikiem po Feliksie. Obejmując urządowanie, Festus udał się do Jerozolimy, gdzie Arcykapłani i najznakomitsi Żydzi wnieśli przeciw Pawłowi oskarżenie i prosili, aby kazał go przysłać do Jerozolimy. Przygotowali bowiem zasadzkę, aby go zgładzić (w. 2nn). Po kilku dniach pobytu w Jeruzalem Festus udał się do Cezarei i kazał przyprzewadzić Pawła. Żydzi, którzy przybyli na tę rozprawę z Jerozolimy, stawiali Pawłowi wiele zarzutów, ale nie potrafili ich udowodnić (w. 7). Festus, chcąc zrobić ustępstwo Żydom, powiedział do Pawła, czy nie wolałby udać się do Jerozolimy i tam odpowiadać w tych sprawach (w. 9). Jednak Święty Paweł odwołał się wtedy do Cezara, aby nie być sądzonym przez swoich rodaków w Jerozolimie: „Jeżeli zawiniłem i popełniłem coś podpadającego pod karę śmierci, nie wzbraniam się umrzeć. Ale jeśli nie zrobiłem nic z tego, o co mnie oskarżają, nikt nie może mnie im wydać. Odwołuję się do Cezara” (ἄξιον θανάτου πέπραχά τι – Dz 25, 11)²⁸. Na co Festus odpowiedział, że skoro Paweł odwołał się do Cezara, uda się do niego.

W Cezarei dokonało się także kolejne wydarzenie, które odnosi się do niewinności św. Pawła. Namiestnik Festus po przybyciu króla Agryppy i Berenike prosi ich, aby zechcieli przysłuchać się wypowiedziom Pawła, gdyż odwoławszy się do Cezara, Festus powinien napisać Cesarzowi, o jaką sprawę przekroczenia prawa chodzi. Sam jednak uznaje Pawła za niewinnego: „Lecz ja się przekonałem, że on nie popełnił **nic podpadającego pod karę śmierci**. A kiedy odwołał się do Najdostojniejszego, postanowiłem go odesłać” (μηδὲν ἄξιον αὐτὸν θανάτου πεπραχέναι – Dz 25, 25). Niewinny w oczach Festusa Paweł powinien, udając się na osąd Cezara, mieć przygotowany wyrok sądowy. Dlatego Festus uważał,

²⁸ K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, cz. 1, Poznań: Pallottinum 1999, s. 702.

że dzięki królowi Agryppie i Berenice uda mu się przygotować sensowną prezentację karnej sprawy Pawła. Ważnym jest tutaj jednak fakt, że Festus wyraźnie w tych słowach uznał niewinność Pawła.

Ostatnim miejscem w Dziejach Apostolskich, gdzie możemy znaleźć interesujący nas termin ἀξίος, to scena obrony Pawła przed królem Agryppą, Berenike i Festusem. Wspaniała mowa Pawła tak bardzo przekonała wszystkich, że Agryppa powiedział do Festusa, że można by uwolnić Pawła, gdyby się jednak nie odwołał do Cezara²⁹. Król Agryppa nawet przyznał, że niewiele brakuje, a uczyniłby Paweł z niego chrześcijanina (w. 28). Wszyscy zebrani razem na sali przesłuchań stwierdzili: „Kiedy odeszli (Agryppa, Berenike i Festus), mówili jedni do drugich: «Ten człowiek nie uczynił nic podpadającego pod **karę śmierci lub więzienia**»” (οὐδὲν θανάτου ἢ δεσμῶν ἀξίων [τῷ] πρόσσει – Dz 26, 31)³⁰. Dzieje Apostolskie opowiadają w następnych słowach o podróży Pawła do Rzymu (Dz 27) i jego pobycie w stolicy cesarstwa: „Przez całe dwa lata pozostał w wynajętym przez siebie mieszkaniu i przyjmował wszystkich, którzy do niego przychodzili, głosząc królestwo Boże i nauczając o Panu Jezusie Chrystusie zupełnie swobodnie, bez przeszkód” (Dz 28, 30–31). Te ostatnie słowa Dziejów Apostolskich wyraźnie wskazują, że Paweł cieszył się pewną swobodą i głosił Jezusa bez przeszkód wszystkim, którzy do niego przychodzili.

Można zatem wyraźnie stwierdzić, że obraz uczynków „godnych śmierci” (ἀξίος θανάτου) św. Łukasz odnosi do osób niewinnych. Najpierw w swoim „dwudziele” Łukasz ukazuje niewinnego Syna Bożego, który mimo to został przez Piłata skazany na śmierć krzyżową. Nienawiść żydowskich przełożonych była tak wielka, że wyprosilili ułaskawienie mordercy Barabasa, aby ukrzyżować niewinnego Jezusa. Z kolei w Dziejach Apostolskich św. Łukasz przedstawia sytuację

29 B. Zbroja, *Owocny dialog religii z polityką na przykładzie mowy Pawła przed królem Herodem Agryppą (Dz 26)*, [w:] E. Juško, R. B. Sieroń, S. Sorys, *Homo religiosus versus homo politicus. Współpraca czy konflikt?*, Tarnów-Łapczyca: Wydawnictwo Regis 2015, s. 127–136.

30 J. Taylor, *Dzieje Apostolskie*, [w:] *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego: komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. nauk. wyd. oryg. W. R. Farmer, współred. S. McEvenue, A. J. Levoratti, D. L. Dungan, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, współred. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa: Verbinum 2000, s. 1395.

człowieka, któremu postawiono zarzuty mogące skutkować karą śmierci – tym człowiekiem jest apostoł Paweł. Ani trybun Klaudiusz Lizjasz, ani namiestnik Festus, ani nawet król Agryppa wraz z Berenike nie znaleźli w działalności Pawła niczego „godnego” kary śmierci. Paweł jednak, jako obywatel rzymski, odwołał się do wyroku Cezara, dzięki czemu uniknął śmierci z rąk Żydów, choć – według tradycji – poniósł ją później z rąk Rzymian. Niemniej właśnie dzięki swemu obywatelstwu Paweł mógł swobodnie głosić Ewangelię w stolicy cesarstwa.

Wnioski

Podsumowując dotychczasowe analizy, należy zauważyć, że św. Łukasz najpierw w swoim „dwudziele” mówi o wydawaniu owoców godnych nawrócenia, do czego na początku Ewangelii nawoływał św. Jan Chrzyciel. Starszyzna żydowska z Kafarnaum prosiła Jezusa o uzdrowienie sługi setnika, gdyż ich zdaniem był on tego godny. Miłował bowiem Żydów i sam wybudował dla nich synagogę. Jezus, wysyłając swoich uczniów, nakazuje im, aby nie przechodzili z domu do domu, ponieważ robotnik godzien jest swojej zapłaty. Kolejne pouczenie św. Łukasza dotyczy sług, którzy znają lub nie znają woli swojego pana. Ten, który poznał wolę pana, lecz nie postąpił zgodnie z nią, otrzyma wielką karę. Natomiast ten, który jej nie znał, choć zrobił coś godnego dużej kary, otrzyma tylko niewielką chłostę. Kluczowe stają się więc świadomość i dobrowolność działania, które wpływają na wielkość nagrody lub kary. Ostatnie miejsce w Ewangelii, w którym pojawia się obraz godności ukarania za złe postępowanie, opisane jest w scenie ukrzyżowania. Jeden ze złoczyńców przyznał wówczas, że umiera sprawiedliwie, gdyż jest godny śmierci na krzyżu, natomiast Jezus nie uczynił nic godnego kary. Dlatego złoczyńca prosi Go, aby wspomniał o nim, gdy przyjdzie do swego królestwa, na co Jezus odpowiada: „Dziś będziesz ze Mną w raju”. Święty Paweł, w swojej obronie przed Agryppą i Festusem, daje świadectwo, że podczas swojej działalności zachęcał wszystkich ludzi, zarówno Żydów, jak i pogan, do nawrócenia i pełnienia uczynków godnych przemiany.

Święty Łukasz prezentuje również postawę poczucia własnej niegodności, ukazaną najpierw przez marnotrawnego syna, który nie uważał się za godnego nazywać się synem swojego ojca. Kolejnym przykładem opisanym w *Dziejach Apostolskich* są postaci św. Pawła i Barnaby głoszących Ewangelię w Antiochii Pizydyjskiej. W pierwszy szabat Paweł rozpoczął swoją naukę od przypomnienia chrztu nawrócenia dokonywanego przez św. Jana Chrzciciela, który twierdził, że nie jest godzien rozwiązać rzemyka u sandałów Mesjasza. W drugi szabat, gdy niemal całe miasto zgromadziło się przy synagodze, Żydzi zaczęli sprzeciwiać się słowom apostołów, przeniknięci zazdrością. Wobec tego Paweł oświadczył, że skoro odrzucają słowo Boże i uznają siebie za niegodnych życia wiecznego, zwróci się do pogan. Paganie natomiast z radością przyjęli Ewangelię głoszoną przez Pawła.

Trzecie ujęcie narracji „dwudziela” Łukasza dotyczy wyroku sądowego skutkującego śmiercią skazanego, uznanego za „godnego śmierci”. W przypadku Jezusa Piłat aż trzykrotnie próbował ocalić Go przed śmiercią, jednak lud zażądał Jego ukrzyżowania. Mamy tu zatem jedyny przypadek w tradycji Łukaszczej, gdy osoba niegodna śmierci zostaje ukrzyżowana. W *Dziejach Apostolskich* trybun Klaudiusz Lizjasz najpierw stwierdza, że Paweł nie zasługuje na śmierć ani więzienie, ponieważ nie zrobił nic godnego takiej kary, a jedynie głosi Jezusa, czemu stanowczo sprzeciwiają się Żydzi. Podobna scena rozegrała się w Cezarei, gdzie podczas rozprawy z Żydami Paweł odwołał się do wyroku Cezara, co było jego przywilejem jako obywatela rzymskiego. Namiestnik Festus, zapraszając króla Agryppę i Berenike do zapoznania się ze sprawą, stwierdził, że Paweł nie uczynił nic godnego kary śmierci. Liczył jednak na pomoc króla i Berenike w sensownym sformułowaniu zarzutów dla Cezara.

Cała narracja Łukasza kończy się pozytywnie obrazem Pawła, który przebywając w Rzymie przez dwa lata, swobodnie głosi Jezusa wszystkim, którzy chcą słuchać głoszonej przez niego Dobrej Nowiny o Chrystusie.

Abstrakt

Godność człowieka (ἄξιός) w narracji Łukaszowej (Łk i Dz)

„Dwudziele” św. Łukasza (Ewangelia Łukasza i Dzieje Apostolskie) zawiera łącznie piętnaście miejsc, w których pojawia się grecki termin ἄξιός rozumiany jako „godny lub wart czegoś”. Wszystkie te miejsca odnoszą się do następujących postaci: Jana Chrzciciela, setnika z Kafarnaum, syna marnotrawnego, uczniów Jezusa oraz św. Pawła. Można je interpretować na trzy sposoby. Po pierwsze, jako konkretne uczynki, które jednoznacznie wskazują na nawrócenie lub jego brak. Po drugie, św. Łukasz stosuje ten termin w odniesieniu do poczucia własnej niegodności, co widoczne jest w postawie syna marnotrawnego, Jana Chrzciciela oraz Żydów w Antiochii Pizydyjskiej, którzy sami uznali się za „niegodnych życia wiecznego”. Ostatnim sposobem rozumienia tego pojęcia są uczynki zasługujące na karę śmierci. W tym kontekście Jezus, choć niewinny i niegodny śmierci, został skazany przez Piłata na ukrzyżowanie. Z kolei św. Paweł, także uznany za niegodnego kary śmierci, dzięki odwołaniu się do wyroku Cezara uniknął egzekucji z rąk Żydów.

Słowa kluczowe: godny, ἄξιός, Ewangelia św. Łukasza, Dzieje Apostolskie, Jan Chrzciciel, św. Paweł

Abstract

Human Dignity (ἄξιός) in the Lucan Narrative (Luke and Acts)

The “double work” of St. Luke (the Gospel of Luke and the Acts of the Apostles) contains fifteen occurrences of the Greek term ἄξιός, understood as “worthy or deserving of something.” All of these instances refer to the following figures: John the Baptist, the centurion of Capernaum, the prodigal son, the disciples of Jesus, and St. Paul. These occurrences can be interpreted in three ways. First, as concrete actions that clearly indicate conversion or its absence. Second, St. Luke uses the term in reference to a sense of personal unworthiness, as seen in the attitudes of the prodigal son, John the Baptist, and the Jews in Pisidian Antioch, who declared themselves “unworthy of eternal life.” The final usage of the term concerns actions deemed deserving of capital punishment. In this context, Jesus—though innocent and undeserving of death—was sentenced to crucifixion by Pilate. Similarly, St. Paul, also declared unworthy of the death penalty, avoided execution by appealing to Caesar’s judgment.

Keywords: worthy, ἄξιός, Gospel of Luke, Acts of the Apostles, John the Baptist, St. Paul

Bibliografia

- Abogunrin S. O., *Ewangelia według św. Łukasza*, [w:] *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego: komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. nauk. wyd. oryg. W. R. Farmer, współred. S. McEvenue, A. J. Levoratti, D. L. Dungan, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, współred. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa: Verbinum 2000, s. 1239–1299.
- Abramowiczówna Z., *Słownik grecko-polski*, t. 1: A–Δ, Warszawa: PWN 1958.
- Mickiewicz F., *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 1–11. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, cz. 1, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2011.
- Mickiewicz F., *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 12–24. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, cz. 2, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2011.
- Nowy Testament grecki i polski. Novum Testamentum Graece et Polonice*, tekst grecki Novum Testamentum Graece na podstawie dzieła E. i E. Nestle; redakcja B. i K. Aland, J. Karavidopoulos, C. M. Martini, B. M. Metzger wydanie 28 poprawione – Institut für Neutestamentliche Textforschung Münster/Westfalen pod kierownictwem H. Strutwolfa; tekst polski Biblia Tysiąclecia wydanie V, redakcja wydania R. Bogacz, R. Mazur, Poznań: Pallottinum 2017.
- Mikołajczak M., *Teologia świątyni w dwudziele św. Łukasza*, Lublin: Polihymnia 2000.
- Nolland J., *Luke 1:1–9:20*, Word Biblical Commentary, t. 35A, Dallas: Word Books 1989.
- Nolland J., *Luke 9:21–18:34*, Word Biblical Commentary, t. 35B, Dallas: Word Books 1993.
- Pindel R., *Interpretacja przypowieści o synu marnotrawnym w polskim kaznodziejstwie (1945–2000)*, „Verbum Vitae” 2 (2003) nr 3, s. 233–253, <https://doi.org/10.31743/vv.1964>.
- Popowski R., *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa: Vocatio 1999.
- Romaniuk K., Jankowski A., Stachowiak L., *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, cz. 1, Poznań: Pallottinum 1999.
- Urbański J. E., *Kobieta w Biblii. Refleksja biblijnoteologiczna. Nowy Testament*, „Bielskożywieckie Studia Teologiczne” 4 (2003), s. 312–314.
- Taylor J., *Dzieje Apostolskie*, [w:] *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego: komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. nauk. wyd. oryg. W. R. Farmer, współred. S. McEvenue, A. J. Levoratti, D. L. Dungan, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, współred. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa: Verbinum 2000, s. 1362–1397.
- Zbroja B., *Owocny dialog religii z polityką na przykładzie mowy Pawła przed królem Herodem Agryppą (Dz 26)*, [w:] E. Juško, R. B. Sieroń, S. Sorys, *Homo religiosus versus homo politicus. Współpraca czy konflikt?*, Tarnów-Łapczyca: Wydawnictwo Regis 2015, s. 127–136.